

Sygnatura akt II K 367/06

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Danuta Blank

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

Przy udziale Prokuratora Władysława Nagórskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 czerwca 2015 r., 09 września 2015 r.

sprawy **R. F., syna M. i A. z domu F., urodzonego w dniu (...) w G.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 listopada 2003 r. pomagał do ukrycia samochodu osobowego marki V (...) nr rej. (...) 941 o wartości 120.000 zł pochodzący z czynu zabronionego popełnionego na szkodę (...) z siedzibą w S. M. des F. we Francji w ten sposób, że usiłował go wywieźć z Polski do Białorusi,

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

I. oskarżonego R. F. uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia;

II. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa

III. na podstawie art. 616 § 2 pkt. 2 k.p.k. zasądza na rzecz oskarżonego R. F. od Skarbu Państwa kwotę 3000 (trzech tysięcy) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy.

Sygnatura akt II K 367/06

UZASADNIENIE

Oskarżony R. F. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 28 listopada 2003 r. pomagał do ukrycia samochodu osobowego marki V (...) nr rej. (...) 941 o wartości 120.000 zł pochodzący z czynu zabronionego popełnionego na szkodę (...) z siedzibą w S. M. des F. we Francji w ten sposób, że usiłował go wywieźć z Polski do Białorusi, tj. popełnienia czynu z art. 291 § 1 k.k.

Na podstawie przeprowadzonych i ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. F. (poprzednie nazwisko A.) od roku 1994 mieszkał we Francji, gdzie w ostatnim czasie zajmował się pracami dorywczymi na budowie, a w przeszłości handlem rozbitymi samochodami. Od 2000 roku oskarżony pozostawał w konkubinacie z M. M. (2), mieszkali wspólnie wraz z ich małoletnim dzieckiem. W 2003 roku dziecko oskarżonego przebywało w Polsce – w G. przy ulicy (...), gdzie mieszkali rodzice M. M. (2).

Pod koniec sierpnia 2003 roku oskarżony poznał obywatela Francji – C. S., który był architektem. Ich znajomość polegała na tym, iż od czasu do czasu spotykali się, jedli wspólnie kolacje, planowali rozpocząć wspólną działalność,

która miała polegać na wykonywaniu remontów domów we Francji. Zadaniem oskarżonego miało być organizowanie pracowników w Polsce.

Oskarżony R. F. oraz M. M. (2) zaplanowali przyjazd do Polski w listopadzie 2003 r. W dniu 17 listopada 2003 r., oskarżony spotkał się z C. S., w restauracji mieszczącej się na P. E. w P.. Na spotkaniu obecna była również M. M. (2). Podczas kolacji omawiany był między innymi projekt wspólnej działalności. Podczas tego spotkania oskarżony wspomniał, iż jego samochód marki N. ma awarię akumulatora. C. S. zaproponował oskarżonemu, iż użyczy mu swój samochód na wyjazd do Polski, na czas oznaczony. Celem podróży oskarżonego oraz M. M. (2) miał być kontakt z rodziną i przewiezienie dziecka z powrotem do Francji. Podczas tego spotkania C. S. przekazał oskarżonemu R. F. dowód rejestracyjny pojazdu, polisę ubezpieczenia oraz kluczyk do samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). C. S. wystawił również oskarżonemu pisemne upoważnienie do używania tego pojazdu na terenie Europy. Oskarżony przekazał zaś wymienionemu kluczyki oraz dokumenty do pojazdu marki N.. Po kilku dniach, znajomy M. M. (2) odebrał samochód od C. S. i odholował go w inne miejsce. Właścicielem pojazdu marki V. (...) był (...) z siedzibą w S. M. des F. (Francja). Wskazany wyżej podmiot był leasingodawcą, C. S. był zaś leasingobiorcą.

W dniu 18 listopada 2003 r., o godzinie 15.20 oskarżony wspólnie ze swoją konkubiną przeszli kontrolę graniczną w G. P. Kontrolnej w K.. W granicznych placówkach kontrolnych podległych pod (...) Oddział Straży Granicznej nie prowadzono wówczas ewidencji środków transportu, którymi podróżni przekraczali granicę państwową. Tego samego dnia, oskarżony R. F. wspólnie ze swoją konkubiną przyjechali do G., gdzie zatrzymali się w mieszkaniu rodziców M. M. (2). Kilka dni po przyjeździe, R. F. za pośrednictwem swojej konkubiny, nawiązał kontakt z W. M. (1), który był jego kolegą z dzieciństwa. Mężczyźni umówili się na spotkanie, na które W. M. (1) zjawił się wspólnie ze swoją żoną. Następnego dnia R. F. spotkał się wyłącznie z W. M. (1). Podczas tego spotkania mężczyźni postanowili wyjechać na Białoruś na weekend. Celem tej podróży miała być chęć zabawienia się. Mężczyźni oświadczyli swoim partnerkom, iż udają się tam w interesach. R. F. i W. M. (1) w dniu 27 listopada 2003 r. w konsulacie w G. wyrobili wizeny i następnego dnia wyruszyli w podróż na Białoruś. Oskarżony R. F. nigdy wcześniej nie był w tym kraju, nie miał tam żadnych znajomości.

W międzyczasie, w dniu 21 listopada 2003 r. w P., C. S. złożył skargę przeciwko nieznanemu sprawcy, iż między 20 listopada 2003 r. godz. 18.00 a 21 listopada 2003 r. godz. 7.00 przy miejscu jego zamieszkania, tj. 45 R. E. Z. w S. M. des F. (Marna), na drodze publicznej, doszło do kradzieży samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). C. S., z tytułu zgłoszonej kradzieży pojazdu, nie otrzymał żadnego odszkodowania.

W dniu 28 listopada 2003 r. ok. godziny 23.00, na przejściu granicznym w B. zjawili się R. F. oraz W. M. (1), którzy podróżowali przedmiotowym pojazdem. Funkcjonariusze Straży Granicznej, po sprawdzeniu numeru rejestracyjnego oraz numeru nadwozia, ustalili, iż wskazany samochód figurował w systemie jako utracony na terytorium Francji. W związku z tym doszło do zatrzymania pojazdu oraz R. F. i W. M. (1). Po wspomnianym zatrzymaniu, M. M. (2) nawiązała kontakt z C. S., celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. W odpowiedzi, obywatel Francji wskazał, iż wypożyczenie samochodu trwało zbyt długo, przez co został sprowokowany do takiego działania. C. S., pismem z dnia 02 grudnia 2003 r., zwrócił się do Komisariatu Policji w G. i wskazał, iż istotnie złożył zawiadomienie, ponieważ użyzył samochodu na kilka dni i przez dwa tygodnie nie miał ze strony oskarżonego żadnych wiadomości.

W wyniku przeprowadzonych badań nie ujawniono śladów, które mogłyby świadczyć o przerabianiu bądź podrabianiu numerów identyfikacyjnych nadwozia i silnika pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Dowód: protokół zatrzymania osoby (k.3-4),

protokół zatrzymania rzeczy (k.12-14),

przedmioty zatrzymane od oskarżonego (k.15),

zeznania świadka S. K. (k. 16v),

zeznania świadka W. M. (1) (k.28v, k. 44-44v, k. 49, k. 342-343), kserokopia paszportu R. F. (k. 29-33),
zeznania świadka M. M. (2) (k. 58v-60v, k. 341-342),
oświadczenie C. S. z dnia 02 grudnia 2003 r. wraz z tłumaczeniem (k. 62-63),
pismo (...) Oddziału Straży Granicznej z dnia 30 grudnia 2003 r. (k.105),
protokół oględzin rzeczy (k. 106-107v),
pismo (...) Oddziału Straży Granicznej w B. z dnia 30 grudnia 2003 r. wraz z załącznikiem (k. 108-109),
zaświadczenie C. S. z dnia 17 listopada 2003 r. wraz z tłumaczeniem (k. 131-132),
międzynarodowa karta ubezpieczenia samochodowego wraz z tłumaczeniem (k. 133-134),
dowód rejestracyjny wraz z tłumaczeniem (k. 135-137),
protokół z kradzieży pojazdu wraz z tłumaczeniem (k.164-166),
opinia nr (...) z dnia 19 lutego 2004 r. (k. 181),
pismo C. Polska (...) G. z dnia 18 lutego 2004 r. wraz z załącznikami i tłumaczeniem (k. 184-202),
pismo C. Polska (...) G. z dnia 25 lutego 2004 r. wraz z załącznikami i tłumaczeniem (k.218-229),
pismo Komendy Wojewódzkiej Policji w B. z dnia 22 kwietnia 2004 r. (k. 262),
oświadczenie C. S. wraz z tłumaczeniem (k. 290-293),
wyjaśnienia oskarżonego R. F. (k. 24, k. 41-42v, k. 45-45v, k.78, k. 271, k. 340).

Oskarżony R. F., przesłuchany po ogłoszeniu zarzutu, iż w bliżej nieokreślonym czasie i miejscu od dotychczas nieustalonej osoby, działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. (1) przyjął pochodzący z kradzieży na szkodę ob. Francji C. S. samochód V. (...) nr rej. (...) wartości ok. 120.000 zł, który w dniu 28 listopada 2003 r. usiłował wywieźć z terenu RP przez (...) w B., tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k., nie przyznał się do zarzucanego i złożył wyjaśnienia. Wskazał, iż mieszka od roku 1994 we Francji, obecnie z konkubinią i dzieckiem. Dodał, iż od roku dziecko było w Polsce u rodziców M. M. (2), którzy mieszkali w G.. Wyjaśnił, iż w dniu 17 listopada 2003 r. wyjechał z konkubinią z Francji pożyczonym samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który pożyczył od właściciela C. S., któremu zostawił swój samochód, gdyż nie był on do końca sprawny technicznie. Wskazał, iż C. S. dał mu dowód rejestracyjny, ubezpieczenie i kluczyki oraz upoważnienie do poruszania się tym samochodem. R. F. dodał, iż chciał zabrać dziecko do Francji. Stwierdził, iż właściciel pojazdu powiedział mu, aby wrócił przed końcem roku, gdyż kończy się ubezpieczenie. Wyjaśnił, iż odpowiedział mu, że wróci za 2-3 tygodnie. Wskazał, że w dniu 18 listopada 2003 r. razem z konkubinią przyjechał do jej rodziców. Dodał, iż w tygodniu skontaktował się telefonicznie i spotkał ze swoim kolegą z dzieciństwa – W. M. (1). Wskazał, iż wspólnie postanowili, że wyrobią wizeny i pojedą tylko we dwóch zabawić się na weekend na Białoruś. Wyjaśnił, iż dokumenty wyrobili w dniu 27 listopada 2003 r. w konsulacie w G. i dnia następnego pożyczonym od C. S. samochodem pojechali na Białoruś. Oświadczył, iż na granicy doszło do nieporozumienia i zostali oni zatrzymani. Dodał, iż ani on ani W. M. (2) nie kradli tego samochodu. Wskazał, iż pożyczył mu go właściciel C. S., który dał mu upoważnienie, dokumenty oraz kluczyki. Wskazał, iż C. S. jest jego znajomym od kilku miesięcy.

Przesłuchany ponownie, w dniu 30 listopada 2003 r., nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. R. F. podtrzymał swoje poprzednie wyjaśnienia. Dodał, iż we Francji mieszkał od 1994 r., gdzie zajmował się pracami dorywczymi na budowie, poza tym handlował rozbitymi samochodami. Wskazał, iż nie woził samochodów na sprzedaż do Polski, czy na Białoruś. Stwierdził, iż samochody sprzedawał we Francji, dla Polaków, robiąc to najczęściej na telefoniczne

zamówienie z Polski. Wyjaśnił, iż nigdy wcześniej nie był na Białorusi. Przyznał, iż w dniu 18 listopada 2003 r. wraz ze swoją konkubiną M. M. (2) przyjechał do Polski. Oświadczył, iż C. S. jest jego znajomym. Dodał, iż znał go od kilku miesięcy, poznali się pod koniec sierpnia 2003 r. Wskazał, iż C. S. powiedział mu, iż jest architektem i ma własną firmę. Wyjaśnił, iż ich znajomość polegała na tym, że od czasu do czasu spotykali się, jedli kolacje. Wskazał, iż planowali otworzyć wspólną działalność, polegającą na wykonywaniu remontów domów we Francji. R. F. stwierdził, iż on miał zajmować się organizacją pracowników z Polski. Wyjaśnił, iż w dniu 17 listopada 2003 r. spotkał się z C. S. w restauracji na P. E. w P.. Podczas spotkania rozmawiali o wspólnym projekcie. Wyjaśnił, iż wspomniał, iż jego samochód marki N. ma usterkę techniczną – brak ładowania akumulatora. Dodał, iż wówczas C. S. zaproponował mu, iż pożyczycy mu swój samochód na wyjazd do Polski. Wskazał, iż C. S. dał mu papiery, dowód rejestracyjny, zieloną kartę oraz wystawił upoważnienie. Wyjaśnił, iż zostawił mu swój samochód marki N.. Wskazał, iż W. M. (1) zna od dzieciństwa. Dodał, iż gdy przyjechał do Polski, M. M. (2) zadzwoniła do W. M. (1), aby się spotkać. Wskazał, iż doszło do wspólnego spotkania. Wyjaśnił, iż podczas innego spotkania, gdy byli tylko we dwóch, postanowili wspólnie, że wyjadą na weekend na Białoruś. Dodał, iż swoim partnerkom powiedzieli, że jadą w interesach. Przyznał, iż jadąc na Białoruś zostali zatrzymani na granicy.

Oskarżony R. F., przesłuchany w toku posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż zaszło nieporozumienie. Dodał, iż chce wyjechać do Francji i wyjaśnić całą sytuację z właścicielem samochodu. Wskazał, iż przyjechał tutaj do rodziny. Wyjaśnił, iż samochód został pożyczony. Oświadczył, że jego samochód był zepsuty.

Przesłuchany ponownie, w toku postępowania przygotowawczego, podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. Dodał, iż zaszło nieporozumienie. Wskazał, iż do Polski przyjechał do teściów, którzy mieszkali w G. przy ulicy (...).

Oskarżony R. F. przesłuchany po zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutu, podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia w całości.

Oskarżony, przesłuchany w toku postępowania sądowego, wyjaśnił, iż samochód otrzymał od C. S.. Wskazał, iż przyjechał tym samochodem do Polski i jeździł nim po Polsce ok. dwa tygodnie. Dodał, iż z W. M. (1) zaplanował wyjazd weekendowy do M.. Wskazał, że zostawił C. S. swój samochód, który był uszkodzony. Wyjaśnił, iż C. S. sam zaproponował, że pożyczycy mu swój samochód. Oświadczył, iż byli oni znajomymi, znali się od około 4-5 miesięcy. Dodał, iż miał z C. S. wspólny projekt. Wskazał, iż C. S. jest z zawodu architektem i miał projektować, a on zaś miał załatwiać w Polsce pracowników. Wyjaśnił, iż podczas spotkania w restauracji na P. E. otrzymał upoważnienie do korzystania z samochodu, dowód rejestracyjny, ubezpieczenie oraz kluczyki – jedną parę. Wyjaśnił, iż w lutym 2004 r. otrzymał drugi komplet kluczyków wraz z informacją, iż oskarżenie zostało wycofane. Wskazał, iż nie wie dlaczego C. S. złożył zawiadomienie. Wyjaśnił, iż ubezpieczenie na samochód było wystawione do 31 grudnia 2003 r. Dodał, iż miał załatwić swoje sprawy i do końca grudnia miał wrócić samochodem do Francji. Stwierdził, iż nie widział nic złego, ani podejrzanego w tym, że C. S. użył mu swój samochód.

Oskarżony, przesłuchany w toku postępowania sądowego w dniu 28 maja 2014 r., nie przyznał się do zarzucanego czynu. Wskazał, iż C. S. sam zaproponował, iż pożyczycy mu swój samochód, aby spędzić czas z rodziną. Dodał, iż jego samochód miał wówczas awarię akumulatora. Wskazał, iż zostawił C. S. ten samochód. Dodał, iż utrzymał upoważnienie, że może poruszać się tym samochodem po całej Europie. Wskazał, iż spotkali się na kolacji. Dodał, iż obecna była tam również M. M. (2). Wyjaśnił, iż po przyjeździe skontaktował się z C. S. i powiedział mu, że święta spędzi w Polsce i wróci między 11 a 12 stycznia. Dodał, iż cały czas był z nim w kontakcie. Wskazał, iż nie rozumie sytuacji, która nastąpiła. Stwierdził, iż nie wiedział, iż w międzyczasie on zgłosił kradzież tego samochodu. Wskazał, iż przez dwa tygodnie poruszał się tym samochodem po Polsce i nie wiedział, że jest on kradziony. Dodał, iż spotkał się z W. M. (1). Wskazał, iż mieli wspólny projekt, wspólny wyjazd na Białoruś, aby zobaczyć towary i rozeznac się w sprawie zakupu towarów. Przyznał, iż zostali zatrzymani na granicy. Wskazał, iż był strasznie zdziwiony tą sytuacją, gdyż miał dokumenty upoważniające go do prowadzenia tego pojazdu. Wyjaśnił, iż M. M. (2) skontaktowała się następnie z C. S., który oświadczył, iż przestraszył się, że złożył zażalenie, że został mu skradziony samochód. Wyjaśnił, iż C. S. to znajomy architekt. Wskazał, iż wówczas znał go mniej więcej pół roku, widywali się od czasu do czasu,

łączyły ich przyjacielskie stosunki. Dodał, iż rozmawiali na temat wspólnej działalności. Wyjaśnił, iż C. S. nic nie mówił, że chce wyłudzić odszkodowanie. Stwierdził, iż mieli zamiar pojechać na główny targ do M.. Dodał, iż był zainteresowany jeansami, perfumami, które chciał sprowadzić do Francji. Wyjaśnił, iż nie miał wywieźć tego auta na Białoruś i go sprzedać. Dodał, iż nikogo nie zna w Polsce ani na Białorusi. Wskazał, iż we wspólnym projekcie chodziło o budowę. Wskazał, iż C. S. był architektem, a on miał paru kolegów w Polsce, którzy mogliby to wykonać. Wyjaśnił, iż do spotkania z C. S. doszło wieczorem. Dodał, iż M. M. (2) była również obecna. Wskazał, iż C. S. przekazał mu dowód rejestracyjny, kluczyki, upoważnienie oraz polisę. Dodał, iż samochód pozostawiony C. S. został odebrany przez znajomego M. M. (2).

Vide: wyjaśnienia oskarżonego R. F. (k. 24, k. 41-42v, k. 45-45v, k.78, k. 271, k. 340, k. 805-808).

Oskarżony R. F., w chwili orzekania miał 38 lat. Posiadał wykształcenie podstawowe, był bez zawodu. Pracował jako pracownik fizyczny-budowlany, zarabiał ok. 1500-2000 euro miesięcznie. Oskarżony był kawalerem, żył w konkubinacie, miał dwójkę dzieci – w wieku 13 i 5 lat. Konkubina oskarżonego pracowała dorywczo, zarabiała 600-700 euro miesięcznie. Oskarżony posiadał dwa samochody – C. (...) z 2006 r. oraz O. (...) z 2004 r. R. F. chorował na żółtaczkę mechaniczną. Psychiatrycznie, ani odwykowo nie leczony.

Dowód: dane osobo-poznawcze (k. 804-805).

Oskarżony R. F., nie był uprzednio karany na terytorium Polski.

Dowód: informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 09 kwietnia 2015 r. (k. 888-890).

Sąd zważył, co następuje.

Ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd oparł na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego dogłębna analiza nie pozostawia wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie nie zostały wypełnione znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. Sąd ustaleń w tym zakresie, jak i w zakresie stanu faktycznego dokonał w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci licznie zgromadzonych dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłego, a przede wszystkim wyjaśnień samego oskarżonego, w zakresie w jakim dano im wiarę.

Część ze zgromadzonych w sprawie dokumentów – protokół zatrzymania osoby (k.3-4), protokół zatrzymania rzeczy (k.12-14), kserokopia paszportu R. F. (k. 29-33), pismo (...) Oddziału Straży Granicznej z dnia 30 grudnia 2003 r. (k.105), protokół oględzin rzeczy (k. 106-107v), pismo (...) Oddziału Straży Granicznej w B. z dnia 30 grudnia 2003 r. wraz z załącznikiem (k. 108-109), pismo Komendy Wojewódzkiej Policji w B. z dnia 22 kwietnia 2004 r. (k. 262), informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 09 kwietnia 2015 r. (k. 888-890) - to dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione do tego podmioty w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność ani prawdziwość treści nie była przez strony kwestionowana. Powyższe dowody są spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondują. W rezultacie, nie budziły one również wątpliwości Sądu.

Sąd co do zasady uznał także za wiarygodne zebrane w aktach sprawy dokumenty prywatne – przedmioty zatrzymane od oskarżonego (k.15), zaświadczenie C. S. wraz z tłumaczeniem (k.131-132), międzynarodowa karta ubezpieczenia samochodowego wraz z tłumaczeniem (k. 133-134), dowód rejestracyjny wraz z tłumaczeniem (k. 135-137), pismo C. Polska (...) G. z dnia 18 lutego 2003 r. wraz z załącznikami i tłumaczeniem (k. 184-202), pismo C. Polska (...) G. z dnia 25 lutego 2004 wraz z załącznikami i tłumaczeniem (k.218-229) – z wyłączeniem dokumentu w postaci protokołu zgłoszenia kradzieży pojazdu wraz z tłumaczeniem, którego ocena zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia. Z dokumentów tych wynika, że osoby, które się na nich podpisały złożyły oświadczenia określonej treści. Nie budzi przy tym wątpliwości rzetelność i autentyczność tych dokumentów oraz treść w nich zawarta. Nadto, nie były one kwestionowane przez żadną ze stron.

Jedynie w części zasługiwał na przymiot wiarygodności dokument w postaci oświadczenia C. S. z dnia 02 grudnia 2003 r. wraz z tłumaczeniem (k. 62-63). Nie budził wątpliwości sam fakt skierowania tego pisma do Komisariatu Policji w G., a także stwierdzenie o otrzymaniu informacji o zatrzymaniu oskarżonego R. A. (obecnie F.). Nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie stwierdzenie, iż R. A. został zatrzymany za kradzież tego samochodu. Powyższe stoi bowiem w sprzeczności z treścią protokołu zatrzymania osoby (k. 2-3), z którego wynika, iż podstawą zatrzymania było podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 291 k.k. Nadto, nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko C. S., iż samochód został użyczony na kilka dni i przez dwa tygodnie nie było kontaktu ze strony R. A. (obecnie F.). Powyższe zostało bowiem zanegowane wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami oskarżonego, który wskazał, iż zgoda na użyczenie samochodu została udzielona na okres znacznie dłuższy niż kilka dni, nadto oskarżony zaznaczył, iż był w stałym kontakcie z C. S., czemu w żaden sposób nie można zaprzeczyć. Należy nadmienić, iż C. S. złożył zawiadomienie już w dniu 21 listopada 2003 r., a zatem trzy dni po przyjeździe oskarżonego z konkubina do Polski i cztery dni po wystawieniu oskarżonemu oświadczenia o zgodzie na korzystanie z samochodu. Tym samym jego twierdzenia, że przez dwa tygodnie nie miał kontaktu oskarżonym są nieprawdziwe.

Jedynie w części zasługiwał na uwzględnienie dokument w postaci protokołu z kradzieży pojazdu wraz z tłumaczeniem (k.164-166 oraz k. 223-225). Sąd dał mu wiarę w zakresie w jakim stwierdza fakt złożenia w dniu 21 listopada 2003 r. zawiadomienia o kradzieży przedmiotowego pojazdu, a także iż zawarto w nim oświadczenia o danej treści – przy tym prawdziwość i rzetelność tej treści podlegać musiała odrębnej ocenie. W części dotyczącej wskazania miejsca i czasu kradzieży, wspomniany dokument nie zasługiwał na wiarygodność, albowiem podano w nim nieprawdę poprzez wskazanie, iż do kradzieży przedmiotowego samochodu miało dojść między dniem 20 listopada 2003 r. godziną 18.00 a 21 listopada 2003 r. godziną 7.00, przy miejscu zamieszkania zawiadamiającego, tj. 45 R. E. Z. w S. M. des F. (Marna), na drodze publicznej. Powyższe stoi bowiem w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który jednoznacznie wskazuje, iż w od dnia 18 listopada 2003 r. wspomniany pojazd znajdował się już w Polsce, gdzie został przywieziony przez oskarżonego, któremu samochód został legalnie użyczony. W pozostałym zakresie, w części dotyczącej charakterystyki tego pojazdu, treść dokumentu uznać należało za wiarygodną.

Całkowicie niewiarygodny okazał się dokument zawierający wyjaśnienia C. S. (k. 290-293). Złożone wyjaśnienia pozostawały w związku z fałszywym zawiadomieniem o kradzieży, przez co nie mogły być one uznane za wiarygodne. Treść tych wyjaśnień wskazuje na okoliczności, które z uwagi na ich umiejscowienie w czasie, tj. 21 listopada 2003 r. nie mogły zaistnieć w rzeczywistości. Powyższe wynika bowiem z treści materiału dowodowego, który bezspornie pozwalał na ustalenie, iż od dnia 18 listopada 2003 r. przedmiotowy pojazd znajdował się już w Polsce. Podobnie niewiarygodne były twierdzenia C. S., iż nie pożyczył swojego samochodu R. A. (obecnie F.), ewentualnie, iż nastąpiło to bez jego zgody. Powyższe stoi bowiem w sprzeczności z treścią zeznań M. M. (2) oraz wyjaśnieniami oskarżonego, którzy zgodnie wskazali, iż w dniu 17 listopada 2003 r. doszło do wspólnego spotkania, podczas którego C. S. z własnej inicjatywy zaproponował użyczenie tego samochodu oraz dobrowolnie przekazał im dokumenty oraz kluczyk do tego pojazdu. Nadto, podkreślić należy, iż C. S. w dniu 17 listopada 2003 r. wystawił R. A. (obecnie F.) pisemne upoważnienie do korzystania z tego samochodu. Powyższe wyklucza zatem możliwość przyjęcia wersji podanej przez C. S..

W całości na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka S. K. – funkcjonariusza Straży Granicznej. Świadek zeznał na okoliczności dotyczące zatrzymania przedmiotowego pojazdu oraz R. F. i W. M. (1). Zeznania świadka pozostawały w zgodzie ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami, jak i zeznaniami świadka W. M. (1) oraz wyjaśnieniami oskarżonego.

Zasadniczo za wiarygodne należało uznać zeznania świadka M. M. (2) – konkubiny oskarżonego. Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia, iż nie była ona obecna podczas spotkania w dniu 17 listopada 2003 r. w restauracji na P. E. w P.. Powyższe nie znalazło bowiem potwierdzenia w wyjaśnieniach oskarżonego, który konsekwentnie wskazywał, iż spotkanie odbyło się w trzyosobowym składzie. Niezależnie od tego, podkreślić należy, iż ostatecznie, świadek M. M. (2) zeznała, iż była obecna podczas tego spotkania (k. 341). Nie zasługiwały na uwzględnienie zeznania, w części w której świadek wskazała, iż celem podróży oskarżonego oraz W. M. (1) była Rosja. Powyższe zostało stoi

bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka W. M. (1) oraz uznanymi za wiarygodne w tym zakresie wyjaśnieniami oskarżonego, którzy wskazali, iż celem podróży była Białoruś. Odnosząc się do zeznań świadka, iż celem podróży oskarżonego oraz W. M. (1) były interesy, należy wskazać, iż takie stwierdzenie wynikało z relacji podanej M. M. (2) przez samego R. F., który poinformował ją, iż planują udać się tam w celach biznesowych. Wskazać jednak należy, iż Sąd nie uwzględnił tego stanowiska, opierając się w tej mierze na zeznaniach W. M. (1), który wskazał, iż celem podróży była chęć zabawienia się. W konsekwencji uznać należało, iż M. M. (2) została wprowadzona w błąd co do powyższego, przez co powstała sprzeczność jej zeznań z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie zeznania świadka należało uznać za wiarygodne, albowiem korespondują one ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami, zeznaniami świadka W. M. (1) oraz wyjaśnieniami oskarżonego – w zakresie w jakim dano im wiarę. Przede wszystkim z zeznań tej świadek wynika, iż przedmiotowy samochód został dobrowolnie wydany i użyzony oskarżonemu przez C. S., co potwierdzają zgromadzone w aktach dokumenty.

W całości za wiarygodne należało uznać zeznania świadka W. M. (1). Świadek zwrócił uwagę na długoletnią znajomość z oskarżonym. Wskazał na fakt nawiązania kontaktu po jego przyjeździe do Polski. Świadek opisał, iż pomiędzy stronami doszło do kilku spotkań. Zeznał, iż podczas jednego z tych spotkań postanowiono o wspólnym wyjeździe na weekend na Białoruś. Dodał, iż celem tego wyjazdu miała być rozrywka. Powyższe twierdzenia świadka zasadniczo znajdowały poparcie w zeznaniach M. M. (2) oraz wyjaśnieniach oskarżonego. Jediną sprzecznością był cel podróży na Białoruś. M. M. (2) wskazała bowiem, iż mężczyźni mieli wybrać się tam w celach biznesowych. Niemniej, jak wskazano powyżej, takie przeświadczenie wynikało z relacji podanej jej przez oskarżonego, który chciał ukryć przed nią prawdziwy cel tego wyjazdu. R. F. wskazywał początkowo, iż cel podróży był ściśle rozrywkowy – dopiero w późniejszych wyjaśnieniach wskazał również na cel biznesowy. Niemniej, w ocenie Sądu, okoliczności w jakich ustalono wspólny wyjazd – podczas spotkania bez udziału partnerek, w tzw. „męskim gronie”, prowadzą do wniosku, iż w istocie chodziło o cel rozrywkowy, a późniejsze rozbieżności w tym zakresie wynikały z chęci utajnienia krępującej prawdy. Niezależnie od tego wskazać należy, iż okoliczność, jaki dokładnie był cel wyjazdu nie miała większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sporządzona w sprawie opinia biegłego, to jest opinia nr (...) z dnia 19 lutego 2004 r. (k. 181), była pełna, niesprzeczna, wyczerpująca oraz rzetelna. Została ona sporządzona przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę z racji stosownego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Opinia była również jasna – żaden ze zwrotów użytych przez biegłego zarówno w zakresie wnioskowania, jak również w części opisowej nie nasuwał zastrzeżeń co do komunikatywności. Twierdzenia biegłego odnosiły się do wszystkich okoliczności relewantnych z punktu widzenia sprawy. Zastosowana metodyka oraz wyciągnięte wnioski były natomiast spójne i logiczne. Wspomniana wyżej opinia biegłego oparta została na aktualnej wiedzy i prawidłowych spostrzeżeniach. Wnioski opinii biegłego zostały należycie umotywowane, a stanowisko biegłego zawiera zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Mając na uwadze powyższe, zasadniczo na uwzględnienie zasługiwały wyjaśnienia oskarżonego **R. F.** Nie budziły wątpliwości Sądu twierdzenia oskarżonego co do jego życia osobistego i zawodowego, znajomości z C. S., przebiegu spotkania z dnia 17 listopada 2003 r., faktu dobrowolnego udostępnienia mu pojazdu marki V. (...), przyjazdu do Polski, nawiązania kontaktu z W. M. (1) i wspólnych spotkań, podjęcia próby wyjazdu na Białoruś. Wyjaśnienia oskarżonego są spójne i logiczne. Powyższe potwierdzone zostało przez materiał dowodowy zgromadzony w toku przedmiotowej sprawy, w tym uznane za wiarygodne dokumenty oraz zeznania świadków M. M. (2) oraz W. M. (1). Zauważyć w tym miejscu należy, iż w żadnym przypadku oskarżony nie zanegował udziału M. M. (2) w spotkaniu odbytym w dniu 17 listopada 2003 r., co więcej wskazywał wprost, iż była ona na nim obecna. Odnosząc się szczegółowo do zakresu jego obowiązków w ramach planowanego wspólnie z C. S. projektu biznesowego, w ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie budziły najmniejszych wątpliwości. Zauważyć bowiem należy, iż wskazał on, że posiadał w Polsce sporo kolegów, którzy zajmowali się pracami budowlanymi, lecz zarabiali mniejsze pieniądze niż za granicą. W związku z tym, zasadny jest wniosek, iż stanowili oni potencjalną grupę osób, która mogłaby być zwerbowana przez oskarżonego do pracy na terenie Francji. Należy wskazać, iż brak jest dowodowy przeciwnego, który podważałby wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie.

Nie zasługiwały na uwzględnienia wyjaśnienia oskarżonego w części, w której twierdził, iż celem wyjazdu na Białoruś były interesy. Powyższe nie znalazło bowiem potwierdzenia w treści zeznań W. M. (1), który konsekwentnie wskazywał jedynie na cel rozrywkowy. Powyższe rozbieżności, w ocenie Sądu wynikały z chęci zatajenia przed partnerką prawdziwego celu podróży, jako okoliczności która mogła być uznana za krępującą.

Reasumując zabrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż nie potwierdził on winy oskarżonego, który swym zachowaniem nie wypełnił znamion czynu z art. 291 § 1 k.k., ani żadnego innego przestępstwa.

Przepis art. 291 § 1 k.k. stanowi, iż karze podlega kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Paserstwo określone w art. 291 § 1 k.k. jest przestępstwem o alternatywnie określonych czterech formach działania sprawczego, przyjmujących postać: nabywania przez sprawcę rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, udzielania pomocy do jej zbycia, przyjmowania takiej rzeczy, udzielania pomocy w jej ukryciu. Przestępstwo określone w art. 291 k.k. jest przestępstwem powszechnym i może być popełnione przez każdy zdalny do ponoszenia odpowiedzialności karnej podmiot. Przedmiotem przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. może być wyłącznie rzecz uzyskana bezpośrednio za pomocą czynu zabronionego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2013 r., II AKa 120/13, LEX nr 1331114). Był występku paserstwa uzależniony jest od dokonania wcześniej przez inną osobę czynu zabronionego, w wyniku którego uzyskuje ona rzecz, a więc mienie o określonej wartości. To wymaga zaś poczynienia ustaleń co do znamion określonego w ustawie karnej czynu, za pomocą którego uzyskana rzecz była następnie przedmiotem nabycia, pomocy do zbycia, przyjęcia lub pomocy do jej ukrycia (zob. wyrok SN z 10 lutego 2009 r., V KK 426/2008, LexPolonica nr 2365973). Pomoc w ukryciu może polegać na wszelkich czynnościach, które utrudniają lub uniemożliwiają ujawnienie rzeczy osobom mogącym przyczynić się do ścigania sprawcy przestępstwa lub odzyskania rzeczy przez pokrzywdzonego (np. przeniesienie rzeczy do kryjówki lub zamaskowanie miejsca jej ukrycia). Warunkiem odpowiedzialności za pomoc do ukrycia rzeczy, o której mowa w art. 291 § 1, jest świadomość i wola albo co najmniej godzenie się sprawcy, że takiej pomocy swoim zachowaniem udziela (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2011 r., III KK 360/2010, LEX nr 860619). Sprawcą paserstwa nie jest wyłącznie osoba, która wie, iż dana rzecz pochodzi z czynu zabronionego, ale jest nią także osoba, która z uwagi na okoliczności objęcia rzeczy uzyskanej z czynu zabronionego na to się godzi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 września 2013 r., II AKa 283/13, LEX nr 1381621).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie, iż wspomniany samochód marki V. (...) został uzyskany za pomocą czynu zabronionego. Bezsporne jest bowiem, iż C. S. był osobą uprawnioną do korzystania z tego samochodu, na podstawie stosownej umowy z (...) z siedzibą w S. M. des F. (Francja). Wskazany podmiot, jako właściciel tego pojazdu, na żadnym etapie sprawy nie zgłaszał roszczeń wobec posiadacza pojazdu. Co więcej, w piśmie z dnia 17 lutego 2004 r. (k. 226-227) wyrażono stanowisko, iż leasingodawca nie sprzeciwia się temu, aby C. S. odzyskał przedmiotowy samochód.

W oparciu o zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy uznać należy, iż nie budzi wątpliwości, iż przedmiotowy samochód został oskarżonemu użyczony w dniu 17 listopada 2003 r.. Tym samym złożone w dniu 21 listopada 2003 r. zawiadomienie o jego kradzieży uznać należy za całkowicie fałszywe. Stąd też pojazd ten nie został przez oskarżonego uzyskany na skutek czynu zabronionego, lecz w wyniku zawartej umowy, czyli zupełnie legalnie.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w toku przedmiotowej sprawy nie pozwolił na przyjęcie, iż spełnione zostały znamiona określające czynność sprawczą czynu stypizowanego w z art. 291 § 1 k.k., jak i znamiona strony podmiotowej tego przestępstwa. Wskazać należy, iż zdaniem prokuratora zachowanie oskarżonego miało polegać na pomocy do ukrycia przedmiotowego samochodu, w ten sposób, iż usiłowano go wywieźć z Polski do Białorusi. W pierwszej kolejności należy odwołać się do wskazanych wyżej rozważań dotyczących braku wypełnienia znamienia stanowiącego o istocie występkę paserstwa, tj. uzyskania rzeczy w drodze czynu zabronionego. Nadto, zdaniem Sądu, pomimo rozbieżnych wersji co do celu podróży na Białoruś, tj. wskazywania z jednej strony na cel strictly rozrywkowy, a z drugiej strony na cel biznesowy i rozrywkowy, to nie budziło wątpliwości Sądu, iż w żadnym wypadku nie chodziło o pomoc w ukryciu tego samochodu na terytorium Białorusi. Powyższe stanowisko oparte jest

na wyjaśnieniach oskarżonego, który wskazał, iż nie zna nikogo na Białorusi, co więcej nigdy wcześniej nie był w tym kraju. Podobnie zeznał W. M. (1), który również wskazał na brak znajomości w M.. Nadto, zasady logicznego rozumowania wskazują, iż gdyby w istocie chodziło o ukrycie samochodu na terytorium obcego państwa, to wówczas sprawca nie udałby się w podróż tylko tym jednym samochodem, zważywszy, iż w trasę wyruszono w dwie osoby. W takim układzie logiczne byłoby podróżowanie dwoma różnymi pojazdami. Pozostawienie jedyne go środka transportu na obszarze Białorusi spowodowałoby, iż wspomniane osoby miałyby problem komunikacyjny związany z powrotem do miejsca zamieszkania. Znamienne jest również, iż całkowicie irracjonalna byłaby próba ukrycia samochodu za wschodnią granicą Polski. Wskazać bowiem należy, iż pojazdy przekraczające wschodni odcinek granicy były wówczas ewidencjonowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. Inaczej natomiast było na granicznych placówkach kontrolnych podległych pod (...) Oddział Straży Granicznej, gdzie nie prowadzono ewidencji środków transportu, którymi podróżni przekraczali granicę państwową. Powyższe wynika wprost z treści pism jednostek organizacyjnych Straży Granicznej z dnia 29 grudnia 2003 r. (k. 104) oraz z dnia 30 grudnia 2003 r. (k. 105). W konsekwencji, gdyby w istocie chodziło o pomoc w ukryciu tego samochodu, to wystarczyło pozostawić go na terytorium Polski. Niezależnie od powyższego, istniejące rozbieżności co do celu wyjazdu na Białoruś (biznesowy, czy rozrywkowy), czy też nasuwające się wątpliwości co do samego faktu próby wywiezienia pojazdu do tego kraju nie mogą same w sobie stanowić potwierdzenia winy oskarżonego w zakresie stawianego mu zarzutu. Wskazać bowiem należy, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne" to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77).

Reasumując, w materiale dowodowym nie znajduje potwierdzenia teza, iż wspomniany pojazd został uzyskany w wyniku czynu zabronionego, ani tym bardziej, że oskarżony o tym wiedział. Brak jest również podstaw do przypisania oskarżonemu zamiaru choćby ewentualnego, a tym bardziej bezpośredniego. Należy podkreślić, iż zgodnie z ustalonym orzecznictwem zamiar sprawcy jest faktem natury psychicznej i podlega takiemu samemu dowodzeniu jak elementy strony przedmiotowej określonego typu przestępstwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2006 r., IV KK 245/2006, OSNwSK 2006/1/1960, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2006 r., II KK 92/2006, OSNwSK 2006/1/2576). Wskazać należy, iż ustalenia o podmiotowej stronie czynu nie odnoszą się do czynu i sprawy in abstracto, lecz chodzi o konkretny czyn i konkretnego sprawcę, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach. Nie trzeba przy tym szerzej wywodzić, że zamiaru nie można nigdy domniemywać ani domyślać się. Zamiar (...) musi być ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, wszakże ustalenie zamiaru należy do faktycznej strony orzeczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 03 października 2006 r., II AKA 139/2006, KZS 2007/7-8/76). W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie można oskarżonemu zarzucić działania umyślnego pod żadną postacią zamiaru.

Na marginesie wskazać należy, iż zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie potwierdził także, by oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z C. S. w celu wyłudzenia odszkodowania, czy też udzielił mu pomocy w tym zakresie.

Jakkolwiek zastanawiające było zachowanie C. S., który kilka dni po użyczeniu samochodu R. F. postanowił zgłosić kradzież tego pojazdu – podając w zawiadomieniu okoliczności, które nie mogły być prawdziwe, to nie mogło ująć uwadze Sądu, iż brak zapłaty odszkodowania od ubezpieczyciela wynikał właśnie z oświadczenia samego C. S., który wskazał na miejsce przechowywania kluczyków tego pojazdu, przez co odmówiono wypłaty pieniędzy. Nawet uznając, iż początkowo celem działania C. S. było wyłudzenie odszkodowania wskazać należy, iż brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających to, iż oskarżony działał z nim wspólnie i w porozumieniu oraz, że miał tego świadomość. Przeciwnie, fakt złożenia przez C. S. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, którego skutkiem było zatrzymanie oskarżonego oraz następnie jego tymczasowe aresztowanie świadczą o tym, że porozumienie takie nie miało miejsce. Gdyby bowiem istniało to działania współsprawców w tym zakresie zostałyby skorelowane.

Reasumując wobec braku realizacji przez oskarżonego R. F. znamion przestępstwa z art. 291 § 1 k.k., ani jakiegokolwiek innego przestępstwa, Sąd uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd kosztami procesu obciążył Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 616 § 2 pkt. 2 k.p.k. zasądził na rzecz oskarżonego R. F. od Skarbu Państwa kwotę 3000 (trzech tysięcy) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy.